

bezwierszówki

SDP

 RADA
ORGANIZACJI
POZARZĄDOWYCH
MIASTA OLSZTYN

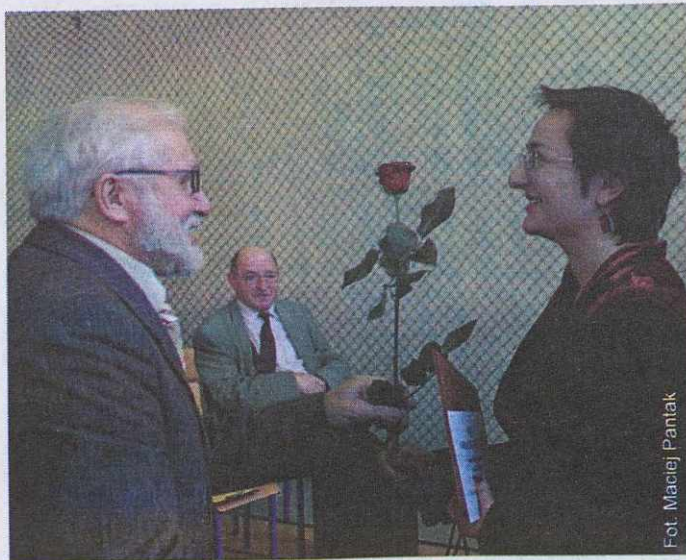
Miesięcznik społeczno-kulturalny

ISSN 1732-7327

Rok 2006 – rok Joasi

Przebiecie się przez gąszcz krajowej konkurencji – to jest coś! Joanna Wojciechowska z „Gazety Wyborczej Olsztyn” została w grudniu 2006 laureatką ogólnopolskiej nagrody Grand Press.

Również w Olsztynie została doceniona za cykl artykułów poświęcony Borussii, zwyciężając w konkursie „Trzeci sektor w mediach”, organizowanym przez oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wespół z Radą Organizacji Pozarządowych Olsztyna i prezydentem miasta. Na zdjęciu: róża od wiceprezesa oddziału SDP Jana Dąbrowskiego. (jpp) (Więcej str. 4)



Fot. Maciej Pantak

Jubileusze, jubileusze

Przełom 2006/2007 sypnął jubileuszami: roczek obchodzili „Kulturka” i „Krajobrazy i Spojrzenia”, dwulecie – Nowe Życie Olsztyna” i Oddział Telewizji Polskiej Olsztyn, niebawem ćwierć wieku skończy dwutygodnik „Posłaniec Warmiński”. Wszystkim życzymy „Sto lat!” (Więcej str. 3)

Nagroda dla Ryszarda

To jest absolutny njus! Ryszard Borkowski został 5 stycznia laureatem trzynastej edycji Nagrody Literackiej im. Władysława Reymonta, przyznanej przez Związek Rzemiosła Polskiego na wniosek Warmińsko-Mazurskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Olsztynie. Otrzymał Nagrodę Specjalną – za twórczość literacką, a głównie

poetycką. Powiadomił nas o tym Jerzy Bartnik, przewodniczący jury.

Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się 13 lutego 2007 roku o godz. 13 w siedzibie Związku Rzemiosła Polskiego. Nagroda przyznawana jest w dwóch kategoriach: „Za twórczość całego życia” i „Za książkę roku 2005”. (jpp)

Rada programowa „Trójki”

Olsztyńska Telewizja Regionalna, popularnie zwana „Trójką”, nie miała do tej pory rady programowej. Od grudnia 2006 ma, aż 15-osobową.

Z rekomendacji PiS weszli: Artur Chojecki, dyrektor biura senatora Jerzego Szmita i radny wojewódzki; Mirosław Hiszpański, były dyrektor radia UWM FM, właściciel prywatnej firmy (bezpartyjny); Mirosław Nowakowski, radny wojewódzki; Zbigniew Szmurło, dziennikarz i pełnomocnik PiS w Elblągu; Paweł Lulewicz, rzecznik wojewody oraz Zygmunt Wojnar

(bezpartyjny) redaktor gazety internetowej „Nasze Mazury” w Giżycku. Samoobronę reprezentuje Ewa Gutowska, radna wojewódzka, pracownik Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Olsztynie. LPR – Leszek Dąbrowski, szef Ligi w Olsztynie i Anna Piór (ubiegała się o mandat radnego w Olsztynie). PO w radzie reprezentuje socjolog Marek

Sokołowski, PSL – były wójt gminy Bartoszyce Zbigniew Ciechowski, SLD – Zbigniew Szczypiński z Biskupca Reszelskiego, działacz Stowarzyszenia Ordynacka, były członek rady nadzorczej Radia Olsztyn. Ponadto członkami rady zostali: Ireneusz Iwański, Tadeusz Prusiński, oraz Jarosław Ożański.

Komentarz na stronie 2. (r)

Od redaktora

We Włoszech, Francji, Belgii, Hiszpanii, Luksemburgu, Portugalii, a także w Szwajcarii – ten, kto chce być dziennikarzem, musi mieć odpowiednie wykształcenie i być wpisany do rejestru profesjonalistów. Wtedy otrzymuje kartę prasową i przywileje zawodowe. Francuskiemu żurnaliście, dla którego dziennikarstwo jest zawodem podstawowym, gwarantuje to np. stałe dochody, nie niższe, niż najniższa pensja w kraju.

W Szwecji kartę zastępuje legitymacja Szwedzkiej Unii Dziennikarzy, a w Niemczech, Grecji i Holandii – legitymacje tamtejszych związków dziennikarskich. W Portugalii staż odbywany jest pod opieką zawodowego dziennikarza, który potem rekomenduje (lub nie) podopiecznego do uzyskania karty zawodowej.

Karta profesjonalnego dziennikarza we Włoszech umożliwia zawarcie umowy z pracodawcą zgodnie z wzorcem wynegocjowanym przez syndykat dziennikarzy. Tam wiadomo, kto może nazywać się dziennikarzem, a zarobki są wysokie. W Portugalii i Włoszech bezprawne nazywanie się dziennikarzem jest karalne. A u nas?

U nas dostęp do dziennikarstwa mają wszyscy: ludzie o różnym przygotowaniu lub bez. Każdy może nazwać się „redaktorem”. Piszcie byle co, więc jest traktowany jak byle kto przez byle jakich wydawców. Bo wydawcą też może być każdy. A takiemu wydawcy wystarczą marketingowcy.

Nowy rok zapowiada się niewesoło, pracę może stracić tysiąc dziennikarzy: Agora zamierza zwolnić 250 osób, Rzeczpospolita – 49, Media Pomorskie – ok. 30, publiczna telewizja – kilkuset. Upadają lub łączy się gazety, dziennikarstwo zmusza się do pracy nieetatowej i zbierania reklam. Zarabiają grosze. Od lat doświadczam tej rzeczywistości na własnej skórze, więc nie dziwi mnie poganianie władz SDP do lobbowania za ustawą o zawodzie. Ostatnio przypomnieli o tym koledzy z Dolnego Śląska, o czym piszemy na stronie 6.

COŚ PISZCZY W BRANŻY □ COŚ PISZCZY W BRANŻY

Dziennikarz Roku 2006

Doroczny konkurs oddziałów SDP i SDRP na „Dziennikarza Roku” województwa warmińsko-mazurskiego zbliża się do finału. Główną nagrodę, 5 tys. zł funduje prezydent Olsztyna. Oceniany jest całokształt pracy w 2006 roku. Kandydatów mogą zgłaszać (tylko pisemnie, z uzasadnieniem, do końca stycznia) do przewodniczących obu oddziałów praktycznie wszyscy: redakcje, oba stowarzyszenia, członkowie jury, sami zainteresowani. Trzeba oczywiście załączyć najważniejsze teksty (w 3 egzemplarzach) lub nagrania (1 egz.). Szczegóły publikuje Biuletyn Informacyjny „Dziennikarz” nr 3/06, wydawany przez Oddział Olsztyński SDRP.

Miesięcznik upadł, miesięcznik powstał

Po trzech latach obecności na rynku przestała wychodzić „Olsztyńska Gazeta Gospodarcza”, wydawana przez prywatne Wydawnictwo Foto Press. Natomiast Wydawnictwo „Edytor” wypuściło kolorowy miesięcznik dla twórczych i aktywnych pań „Warto!”. Czy warto go kupować i czytać (kosztuje 3,99 zł) pokaże czas. Pomysł nie jest zresztą nowy (redaktor naczelna też ta sama), gdyż nawiązuje do projektu sprzed czterech lat, kiedy to wydawca „Gazety Olsztyńskiej” drukował niemal identyczny produkt o nazwie „Cała Ty”. Po kilku numerach zniknął z rynku, podobnie jak wyroby innych wydawców: „Nowoczesna Olsztynianka” oraz „Gloria”. Może tym razem się powiedzie?

Górska wyróżniona

Joanna Górska z TVP3 Olsztyn otrzymała drugą nagrodę za „Ustawki uczniów” w kategorii „Autor najlepszego newsa” podczas 13. Przeglądu i Konkursu Dziennikarskiego Oddziałów Terenowych TVP. Grand Prix dla najlepszego programu informacyjnego otrzymał zespół „Aktualności” TVP3 Katowice. Nagrodę za najlepszego newsa przyznano Annie Kurzępie z TVP3 Lublin. W kategorii „Najlepszy program informacyjny” wyróżniono także „Panoramę” TVP3 Gdańsk.

Auto:skie audycje radia UWM FM

Kulturalny „Portret FM”, niemieckojęzyczny „Audio Łoś” i muzyczne „Progresje” to nowe audycje na antenie uniwersyteckiego Radia UWM FM. „Portret FM”, to audycja (co drugi czwartek o godz. 18) z udziałem twórców Stowarzyszenia Artystyczno-Kulturalnego „Portret”. W środę na antenie gości „Audio Elch”, czyli „Audio Łoś” – audycja, przygotowywana głównie przez studentów filologii germańskiej UWM (godz. 11 i 17.30).

Wykładowca pedagogiki – dr Wiktor Sawczuk prowadzi program... muzyczny „Progresje”, o progresywnym rocku. Utworów, które rzadko goszczą w innych stacjach, można wysłuchać w Radiu UWM FM w każdą środę od godz. 23 do 24.

Natomiast o wiedzmach, cygańskich zespołach i folklorze Wschodu informuje Kama Choińska, studentka filologii wschodniosłowiańskiej (program „Wastok-Zapad” (co drugi czwartek, godz. 18.15). Z propozycjami autorskich programów można zgłaszać się do Radia UWM FM przy ul. Kanafojskiego 1, DS. 2, codziennie od godz. 18.

(jip)

Bez wierszówki - miesięcznik społeczno-kulturalny Oddziału SDP w Olsztynie, www.sdp.pl, www.wim.ngo.pl

Prezes oddziału: Joanna Wańkowska-Sobiesiak (tel. 089 523-26-11) joanna-wankowska@wp.pl

Redaguje: Jerzy Pantak z zespołem (tel. 089 524-40-45, kom. 501-671-151)

pantak@neostrada.pl, bezwierszowki@o2.pl. DTP: Paweł Lik pawel@zycieolsztyna.pl

Druk: Wydawnictwo „Posłaniec Warmiński”. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i skracania tekstów. Materiałów nie zamówionych nie publikujemy.

Nakład 300 egz.

Konto oddziału SDP w Olsztynie: Bank Przemysłowo-Handlowy PBK S.A. O/Olsztyn 64 1060 0076 0000 4013 8000 0798

Wydawnictwo współfinansowane przez Urząd Miasta Olsztyn

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu stwierdził, że uznanie przez polski sąd dziennikarza z Ostródy Olgierda Dąbrowskiego winnym zniesławienia b. wiceburmistrza tego miasta narusza prawo do swobody wypowiedzi. Trybunał zasądził od państwa polskiego 5 tys. euro odszkodowania za straty moralne i 350 euro za straty materialne.

Sprawiedliwość po wielu latach

Olgierd Dąbrowski opisał w 1998 roku w „Dzienniku Pojezierza” postępowanie karne przeciw ówczesnemu wiceburmistrzowi (obecnie sam jest wiceburmistrzem!), w którym stwierdził m.in., że sąd w Ostródzie uznał, iż polityk wdarł się bezprawnie w 1995 roku do siedziby prywatnej telewizji kablowej. Wiceburmistrz oskarżył go o zniesławienie. W 2000 roku Dąbrowskiego skaza-

no, lecz postępowanie warunkowo umorzono i zobowiązano go do zapłaty 1 tys. zł na cele charytatywne i pokrycie kosztów sądowych. Bezsukcesyjnie odwoływał się od wyroku, więc w 2002 roku złożył skargę do Trybunału w Strasburgu, a ten stwierdził, że ton artykułu był „wyważony”, a dziennikarz „może uciekać się do pewnej przesady” – zwłaszcza, że sprawa dotyczyła osoby publicznej. (r)



Kim jest mała w czerwonym?

W imieniu Klubu Dziennikarzy Europejskich informuję uprzejmie, że „mała w czerwonym” to szanowana dziennikarka, ceniona za kulturę słowa i profesjonalizm, wieloletnia korespondentka TVN 24 w Brukseli.

Inga Rosińska, bo o niej mowa, to aktywna członkini Klubu Dziennikarzy Europejskich. Klubowi koledzy i koleżanki, doceniając Jej dorobek reporterski oraz zaangażowanie w sprawy integracji Polski z Unią Europejską, dwukrotnie (w latach: 2004 i 2005) życzyli sobie uczynić

Ją laureatką prestiżowej nagrody „Europejski Ekran”.

Przy okazji przypominam także uprzejmie, że standardy demokratyczne oraz cywilizowane zwyczaje obowiązujące w naszej szerokości geograficznej raczej nie dopuszczają sytuacji, w której nawet najwyżsi rangą politycy, goszczący w Brukseli, wybierają sobie dziennikarzy, na których pytania chcą lub nie chcą odpowiadać. W Brukseli doświadczył tego wielokrotnie nawet prezydent Federacji Rosyjskiej.

Marek Sarjusz-Wolski
Prezes Zarządu KDE SDP

Z ukosa

Happening w TV?

Powołana została pierwsza rada programowa regionalnej „Trójki”. Można powiedzieć, że dobrze, iż jej wcześniej nie było, skoro ma być tak, jak jest. A jest tak, że w radzie zasiadają nie tylko politycy, ale rzecznik prasowy wojewody. A to jest niedobrze: dotychczas żadne olsztyńskie redakcje do podobnych rad nie brały tylu polityków. Potwierdza to, że nasze media obecnie uzależnione są od władzy. Obserwujemy to zresztą w całym kraju i w różnych środkach przekazu. Nieszczęściem

jest wyznaczanie parytetu udziałów poszczególnych partii politycznych w KRRiT, zarządzie TVP itp. Są to polityczne hupy. Nie ma to nic wspólnego z fachowością.

A tak marginesie: konia z rzędem temu, kto wskaże chociaż jeden opublikowany tekst autorstwa wyżej wspomnianego rzecznika? Nie jest on znany w środowisku dziennikarskim, ale politycznym. Podobnie zresztą, jak inni partyjni działacze zasiadający w radzie, znany jest jedynie z politycznych happeningów. (ra)

Jubileusze, jubileusze

Przełom 2006/2007 sypnął jubileuszami: roczek obchodzili „Kulturka” oraz „Krajobrazy i Spojrzenia”, dwulecie – Nowe Życie Olsztyna” i Oddział Telewizji Polskiej Olsztyn, niebawem ćwierć wieku skończy dwutygodnik „Posłaniec Warmiński”.

Pierwszy numer bezpłatnego, prywatnego, olsztyńskiego miesięcznika „Kulturka” ukazał się w grudniu 2005 roku. Miał 32 kolumny i nakład 2 tys. egzemplarzy, teraz dochodzi do 40 stron i 4 tys. egzemplarzy. Na kredowym papierze, w kieszonkowym formacie A5, pełnokolorowy. Tworzą go młodzi entuzjaści kulturalnych działań niebanalnych, organizują też imprezy: wystawy, koncerty, turnieje poetyckie (slamy). O twórcy „Kulturki” piszemy obok, a więcej możecie poczytać w internecie: www.kulturka.olsztyn.pl.

„Krajobrazy i Spojrzenia” także ukazały się w grudniu 2005. Pomyślane jako miesięcznik, w rzeczywistości są „półtoramiesięcznikiem” – przez rok wyszło osiem numerów. Patronuje mu stowarzyszenie Warmińska Inicjatywa Kulturalna, co określa profil pisma: społeczno-kulturalny i publicystyczny. Pismo o formacie A4 z dwukolorowego stało się pełnokolorowe, objętość zmienna: 12-24 strony. Kolportaż bezpłatny, głównie dzięki działaczom Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.

„Nowe Życie Olsztyna”, też pełnokolorowe i początkowo bezpłatne, wystartowało w lutym 2005 także jako miesięcznik prywatny. Miało ledwie 24 strony i nakład 3 tysiące egzemplarzy, kolportowanych tylko w Olsztynie. Wkrótce jednak podwoiło objętość i nakład. W maju 2006 roku rozpoczęło ekspansję na region – już jako czasopismo odpłatne jest kolportowane przez „Ruch” i „Kolportera” w całym województwie. Redakcja organizuje festywno-rekreacyjne i konkursy dla czytelników, z których

najważniejszy jest plebiscyt na najpopularniejszego sportowca Olsztyna. Jako jedno z nielicznych tego typu pism, publikuje powieść w odcinkach, śledzi kulinarne życie regionu i ma stałą rubrykę poświęconą osobom niepełnosprawnym: „Bez barier”.

Pierwszy nadajnik telewizyjny uruchomiono w Olsztynie 4 lipca 1960 roku, ostatni – w grudniu 2001 roku. W 1972 roku powstała Redakcja Telewizyjna. Wiosną 1996 roku utworzono filię Oddziału Gdańskiego TVP (przy radiu). W lipcu 2000 roku otwarto nową siedzibę Redakcji Telewizji Polskiej S.A. przy ul. Radiowej w Olsztynie. Na początku 2002 roku przekształcono ją w Warmińsko-Mazurski Ośrodek Regionalny TVP S.A. Natomiast 1 stycznia 2005 roku rozpoczął pracę samodzielny Oddział Telewizji Polskiej S.A. w Olsztynie. Zatrudnia 15 osób, na stałe współpracuje z nim około 50. W większości są to młodzi ludzie i ... kobiety. Oddział ma redakcje terenowe w Elblągu i Elku.

„Posłaniec Warmiński” jest czasopismem Kurii Metropolitarnej Archidiecezji Warmińskiej. Dwutygodnik kolportowany jest w kościołach i wybranych sklepach. Jest pismem publicystyczno-informacyjnym, opisującym nie tylko życie Kościoła, lecz i społeczne problemy świeckie. Format A3, 12 stron, kolorowe zdjęcia, nakład ok. 3 tys. egzemplarzy. Więcej na temat „Posłańca” napiszemy w marcowym numerze „BW”.

Nie bez żarzącości stwierdzamy, że „Kulturkę”, „Nowe Życie Olsztyna” oraz „Posłańca Warmińskiego” redagują członkowie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Wszystkim życzymy „Sto lat!” JJP

Twarze olsztyńskich mediów Alternatywny Adrian

Pod hasłem „Twarze olsztyńskich mediów” rozpoczynamy prezentację środowiska dziennikarskiego Warmii i Mazur oraz ludzi związanych



z mediami. Przedstawimy nie tylko tych posiadających doświadczenie i uznanie, ale również koleżanki i kolegów, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w zawodzie. Pozwoli to nam lepiej się poznać, co powinno zaowocować większą integracją i ewentualnym podejmowaniem wspólnych działań.

Rozpoczynamy od Adriana Zacharewicza, redaktora naczelnego olsztyńskiego medium kulturalnego „Kulturka”, miesięcznika istniejącego już ponad rok na lokalnym rynku prasowym. Adrian jest urodzonym olsztynianinem (21 marca 1978 r.), absolwentem miejscowego VI LO oraz magistrem politologii po UWM. Już sam tytuł pracy magisterskiej – „Prasa lokalna na Warmii i Mazurach po roku 1989” świadczy o jego dziennikarskich zainteresowaniach.

Adriana interesują mechanizmy funkcjonowania mediów, PR oraz szeroko rozumiana kultura ze szczególnym uwzględnieniem jej odmiany alternatywnej, co też wiąże się z profilem czasopisma, które założył. Jak większość mężczyzn pasjonuje się sportem (szczególnie żeglarstwem) i lubi przeczytać dobrą książkę. Pierwsze dziennikarskie kroki rozpoczął od współpracy z Radiem UWM w 2001 roku, zbierając informacje do serwisów i czytając tzw. trafiki (wiadomości o tym, co się dzieje na drogach). Nabierając doświadczenia przeszedł do prezentacji serwisów informacyjnych, reportaży oraz audycji sportowych. Prowadził też autorskie audycje w nocnym paśmie uniwersyteckiego radia.

Dziennikarskie szlify zdobywał w „Tygodniku Warmińskim” pod czujnym i opiekuńczym okiem starszych kolegów: Jurka Pantaka i Zbyszka Wytrążka. Później były jeszcze, krótsze bądź dłuższe, epizody w olsztyńskim dodatku do „GW”, „Tygodniku Pojezierza”, „Olsztyńskiej Gazecie Gospodarczej” oraz w kilku alternatywnych wydawnictwach. Dlatego został przyjęty do Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W połowie 2005 roku Adrian zaczął myśleć o stworzeniu i wydawaniu własnego pisma. Zaowocowało to wydaniem w grudniu (2005) pierwszego numeru „Kulturki”, która z powodzeniem (ukazało się już 14 numerów) wypełniła lukę na olsztyńskim rynku prasowym. Wydaje się jednak, że Adrian Zacharewicz (choćby ze względu na swój młody wiek) nie powiedział jeszcze ostatniego zdania, bo jak sam mówi: „dziennikarstwo to dla mnie więcej niż zawód”. Na pewno nas jeszcze czymś zaskoczy, czego oczywiście szczerze mu życzymy.

Andrzej Zb. Brzozowski

Olsztyńskie klimaty

Nie lubię oceniać przeszłości. Było, minęło. Najczęściej nie tak, jak sobie zamarzyliśmy. Bo było po staremu – ani lepiej, ani gorzej.

W sporcie olsztyńskim znowu patrzymy w przyszłość. Jak u progu poprzedniego roku, chcemy, by nowy przyniósł zmiany na lepsze: mamy obietnicą sukcesów i widokiem sportowych obiektów na miarę 21. wieku. Bez nich czujemy się trochę jak w Polsce „b”, na marginesie najważniejszych wydarzeń. Będziemy więc czekać na złoty medal mistrzostw Polski siatkarki oraz awans piłkarzy do wyższej klasy. A może na objawienie w sportach indywidualnych i jaskółki w sportowej infrastrukturze? Bo w Olsztynie brakuje ogólnodostępnych hal, pełnowymiarowych basenów czy choćby kilku płyt piłkarskich ze sztuczną nawierzchnią. Nie jest to powód do dumy, bardziej do ciągłych narzekań. Na ignorancję samorządowej władzy, przede wszystkim. Na brak własnej inicjatywy i przedsiębiorczości – już nie. Tym razem może być inaczej. Przynajmniej przez rok.

Przewrotni optymiści wierzą w „mądrość” nowych rajców i liczą na zrozumienie potrzeb kultury fizycznej. Spektakularnymi decyzjami najłatwiej sobie zaskarbić przychylność niedawnych wyborców, a początek kadencji jest do tego najodpowiedniejszy. Pole do popisu będzie miał także nowy-stary prezydent, który w kampanii wyborczej wielokrotnie podkreślał, że sprawy mieszkańców, szczególnie młodszych, będą mu

głęboko leżały na sercu. Zdrowym sercu, chciałoby się rzec. A od niego już tylko jeden krok do zdrowego ciała, że o duchu nie wspomnę.

Czy mamy na to szansę. Myślę, że tak. I nie tylko dlatego, że do Olsztyna mają zbłądzić wielkie pieniądze z Unii Europejskiej. Bardziej od nich potrzebna jest nam świadomość zachodzących wokół przemian, że to, co mamy, już nie wystarczy do prawidłowego funkcjonowania miasta z jego blisko 200-tysięczną populacją. Sądzę, że do niej już dorosiliśmy. Przecież w życiu, na równi z warunkami bytowymi i stabilizacją w pracy, liczy się również edukacja i zdrowy rozwój młodego pokolenia. A z tym ostatnio byliśmy na bakier, najczęściej zadawalając się budową nowych szpitali zamiast hal sportowych. Tym się różniliśmy od innych europejskich społeczności. Czas to zmienić. Od czegoś trzeba zacząć. Najlepiej od modernizacji Uranii i powiększenia jej o obiekty targowo-konferencyjne. Pomysł z budową boiska ze sztuczną nawierzchnią przy jednej ze szkół podstawowych też jest wart wsparcia. Nie mówię już o krytej pływalni, osiedlowych centrach rekreacyjno-sportowych, pełnowymiarowych salach szkolnych czy wreszcie klubach rekreacyjnych dla nieco starszej części mieszkańców. O traktach rowerowych już nie wspomnę, bo temat jest oczywisty.

Za dużo pomysłów? Nie. Wystarczy tylko chcieć, a będzie z górki. Przez kilka lat trochę ponarzekamy, ale potem... Najważniejsze są klimaty. Nie zatrujmy ich.

Wacław Ostoja



Wśród honorowych gości forum prezydent Olsztyna, fundator nagród w obu konkursach. Po jego lewej ręce – Joanna Wańkowska-Sobiesiak i Jan Dąbrowski, prezesi zarządu oddziału SDP, po prawej ręce – Bartosz Kamiński z Urzędu Miasta.



Za laptopem Remigiusz Dobkowski, koordynator Centrum Wsparcia Spółdzielczości Socjalnej przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynie. Podczas forum prowadził warsztat z ekonomii społecznej.

Podsumowania i nagrody



Za najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych uznano program kompleksowej rehabilitacji i edukacji dzieci i młodzieży z autyzmem i niepełnosprawnościami sprzężonymi w województwie warmińsko-mazurskim „Jesteśmy wśród was tu i teraz – wsparcie psychologiczne i pedagogiczne dziecku niepełnosprawnemu i jego rodzinie”, realizowany przez Stowarzyszenie Wspomagania Rozwoju Dzieci w Olsztynie (2500 zł). Drugie miejsce zdobył Warmińsko-Mazurski Oddział Regionalny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci za „Pierwszy Regionalny Sejmik Ogniskowy” (1500 zł), natomiast trzecie miejsce – Region Warmińsko-Mazurski w Olsztynie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Organizatorów i Menadżerów Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia za imprezę integracyjno-kulturalną pod hasłem „Bożonarodzeniowe warsztaty artystyczne” (1000 zł).

Kolejne doroczne spotkanie Forum Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyna za nami. Podsumowano rok pracy Rady OPOMO (tekst na sąsiedniej stronie) oraz jeden z ciekawszych projektów „Partnerstwo dla wspólnego dobra”. Ogłoszono też wyniki dwóch konkursów Rady i wręczono nagrody: za najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych działających na terenie Olsztyna oraz za teksty i audycje dziennikarzy, piszących i mówiących o organizacjach pozarządowych „Trzeci sektor w mediach”.

Zwycięzcą konkursu dziennikarskiego została Joanna Wojciechowska z „Gazety Wyborczej Olsztyn” za teksty o inicjatywach „Borussii” (2000 zł). Dwie równorzędne drugie nagrody po 1500 zł otrzymali: Elżbieta Rutkowska z Oddziału TVP3 w Olsztynie za cykl audycji o organizacjach pozarządowych i propagowanie akcji „Jeden procent dla Olsztyna” oraz Zbigniew Wytrzątek z „Bez Wierszówki” za cykl artykułów o współpracy władz miasta z organizacjami. Wyróżnienie przyznano Markowi Książkowi, niezależnemu reporterowi za reportaż o działaniach Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia na rzecz Bezpieczeństwa w obronie porwanyh biznesmenów.

Nagrody w obu konkursach fundowało miasto, a wręczał je prezydent Czesław Jerzy Małkowski wraz z przewodniczącą ROPMO Moniką Falej i prezesem oddziału SDP w Olsztynie Joanną Wańkowską-Sobiesiak.

Zbigniew Wytrzątek, koordynator projektu SDP, Radia Olsztyn i Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn „Partnerstwo dla wspólnego dobra” (finansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach rządowego programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich) omówił jego wyniki. Wspólnie z Moniką Falej, wręczył kilkudziesięciu uczestnikom świadectwa ukończenia warsztatów prasowych, radiowych i telewizyjnych.

W trakcie forum odbywały się targi, podczas których organizacje zaprezentowały swój dorobek. Stoiska miały m.in.: PCK, Fundacja „Pierwiosnek” w Bukwałdzie, Stowarzyszenie Aktywności Społecznej „Młyn” w Olsztynie, Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U”, Fundacja „Inicjatywa Kobiet Aktywnych”, bractwo rycerskie. Przeprowadzone zostały trzy war-

szaty na temat: zmian w ustawie o pożytku publicznym i wolontariacie oraz ich skutkach – moderator Arkadiusz Jachimowicz, przewodniczący Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego; ekonomii społecznej, jako szansy dla organizacji pozarządowych – Remigiusz Dobkowski, koordynator Centrum Wsparcia Spółdzielczości Socjalnej przy MOPS w Olsztynie; propozycji dla organizacji pozarządowych wynikających z programów operacyjnych na lata 2007-2013 – Monika Falej, przewodnicząca ROPMO.

Uczestnicy forum otrzymali dwie ankiety: pierwsza dotyczyła aktualizacji danych organizacji posiadających status pożytku publicznego, która pomoże w przygotowaniu informatora o akcji „Jeden procent dla Olsztyna”, a druga – planu pracy rady na 2007 rok.

(mf, jjp)



Fot. Jerzy Pantak



Na zdjęciu po lewej: nagrodę z rąk prezydenta Czesława Małkowskiego odbiera red. Elżbieta Rutkowska. Po prawej: laureaci konkursów i członkowie jury.



Rok Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn

Kalendarium aktywności

To nie był łatwy rok dla naszej rady. W przygotowanej strategii działań na 2006 rok założyliśmy więcej, aniżeli udało się nam zrealizować. Zrobiliśmy jednak mały krok do przodu na drodze – jak to określiliśmy – budowania systemów komunikacji pomiędzy organizacjami pozarządowymi naszego miasta, radą i administracją publiczną.

Członkowie rady uczestniczyli w pracach: Rady Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego – Monika Falej i Remigiusz Dobkowski; regionalnego komitetu sterującego województwa warmińsko-mazurskiego – Monika Falej; zespołów oceniających konkursy ogłoszone przez urząd marszałkowski; organów zadaniowych, m.in. w WUP; Zespołu Sterującego-Monitorującego przy marszałku województwa.

Z ręką na pulsie

Utrzymywaliśmy stałe kontakty z Włodzimierzem Wincunem, pełnomocnikiem prezydenta ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi; przeprowadziliśmy kampanię medialną na rzecz przekazywania 1 % podatku dla olsztyńskich organizacji pozarządowych posiadających status pożytku publicznego.

Wypracowaliśmy zasady współpracy miasta z organizacjami pozarządowymi na 2007 rok – przyjęte przez radę miasta. Przygotowaliśmy też program współpracy Olsztyna z organizacjami pozarządowymi na 2007 rok, ale przez radę miasta jeszcze nie został przyjęty. Trwają prace nad tym dokumentem.

Przedstawiciele rady pracowali w zespołach: konsultacyjnym przy prezydencie Olsztyna, grupach tematycznych przy wydziałach urzędu, Miejskiej Rady Zatrudnienia przy prezydencie i oceniających projekty.

Rada ogłosiła i przeprowadziła dwa konkursy pod patronatem prezydenta: „Na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowej”, „Trzeci sektor w mediach”.

W obu konkursach przewidziano nagrody w wysokości 5 tys. zł. Wyniki ogłosiliśmy 16 grudnia 2006 roku podczas Forum Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn.

Blżej do COP

W ramach strategii przeprowadzono następujące działania: wypracowano standardy Centrum Organizacji Pozarządowych; zakończono prace nad dokumentacją remontowo-adaptacyjną budynku dla COP. Ale czy w budżecie miasta na 2007

rok znajdują się fundusze na remont budynku i funkcjonowanie COP, tego w chwili oddawania do druku „Bez Wierszówki”, nie wiedzieliśmy.

Partnerstwo dla wspólnego dobra

Braliśmy udział, razem z Radem Olsztyn, w realizacji projektu „Partnerstwo dla wspólnego dobra” przygotowanego przez oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Olsztynie i Radę Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn w

do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Rady Ministrów, premiera i parlamentarzystów. Między innymi, dzięki zaangażowaniu organizacji w akcję, nasze województwo, a w tym Olsztyn, otrzymało pieniądze według I wariantu algorytmu, czyli największe, jakie mógł otrzymać.

Członkowie rady pracowali też nad Regionalnym Programem Operacyjnym Warmia i Mazury 2007-2013.

Przewodnicząca rady Monika Falej uczestniczyła w spotkaniach Parlamentarnej Grupy ds. Współ-

swojej niezwykle ważnej roli i możliwości konsultowania problematyki i priorytetów na kolejne lata, nie były należycie wykorzystane przez wydziały urzędu miasta. Ale winne są także same organizacje, których przedstawiciele nie byli przygotowani do merytorycznych rozmów i od strony samorządowej oczekiwali inicjatywy i propozycji rozwiązania problemów. Często unikali takich spotkań bądź nie przejawiali inicjatywy w ich zorganizowaniu. Musimy to zmienić, jeżeli chcemy być traktowani poważnie i w sposób partnerski. Tak, by móc wspólnie realizować zadania własne organizacji i miasta.

W minionym roku próbowaliśmy wykorzystać tryb składania projektów do urzędu miasta „z własnej inicjatywy”. Z ogromnymi kłopotami. Przykład projektu „Forum Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn”, złożonego przez Fundację „Inicjatywa Kobiet Aktywnych” w sierpniu, uzmysłowił nam ogrom urzędniczych barier. Pokonywanie ich trwało do 14 grudnia, gdy wreszcie podpisano umowę. Na dzień przed realizacją. Tryb nie sprawdził się, ale jesteśmy przekonani, że jedynie z winy urzędu.

Nie udało się nam wprowadzić w życie zasad działania tzw. „Funduszu Grantowego”, na który w 2006 roku została utworzona rezerwa celowa w kwocie 100 tys. złotych. Co prawda, pieniądze zostały wykorzystane, ale nie do końca jako wkład własny gminy do projektu realizowanego przez III sektor. W tym roku musimy dopracować przepisy zasady pozyskiwania pieniędzy spoza budżetu miasta. Po to, aby w partnerstwie z lokalnym samorządem organizacje pozarządowe mogły realizować zadania własne gminy służące mieszkańcom naszego miasta.

A w Nowym Roku?

Życzę powodzenia w tworzeniu silnego i mądrego III sektora.

Monika Falej

Przewodnicząca Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn



Uczestnicy Forum Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn, 16 grudnia 2006

ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Przeprowadzono dwie konferencje i 9 warsztatów (radio, prasowe i telewizyjne) w okresie wrzesień-grudzień 2006 roku, z których skorzystało blisko 60 przedstawicieli olsztyńskich organizacji.

Na konferencji w Karditsie (Grecja) prezes SDP Oddział Olsztyn Joanna Wańkowska-Sobiesiak zaprezentowała efekty współpracy Rady OPMO z mediami.

Na rzecz regionu

Przedstawiciele organizacji pozarządowych brali również udział w pracach nad aktualizacją „Strategii rozwoju Olsztyna na lata 2006-2020” (przyjęta przez Radę Miasta Olsztyn 27 września 2006 r.).

Rada OPMO wzięła udział w akcji „Algorytm dla Warmii i Mazur” – wysyłanie przez organizacje pozarządowe faksów, e-maili oraz listów w sprawie podziału środków unijnych między województwa, m.in.

pracy z Organizacjami Pozarządowymi. Aktywnie uczestniczyliśmy w wysiłkach samorządowych. Rada zorganizowała debatę przedwyborczą z kandydatami na urząd prezydenta Olsztyna.

Co nas czeka ?

Szczególnie ważne będą szkolenia dotyczące prawidłowego przygotowania projektów kierowanych do urzędu miasta i marszałkowskiego, zasad realizacji i ich rozliczania.

Z naszej obserwacji wynika, że najczęściej mankamentów miały projekty z zakresu kultury fizycznej, a niektóre z nich były pisane wręcz „na kłbanie”. Mamy nadzieję, że szkolenia pomogą w lepszym przygotowaniu projektów, bo im lepiej organizacje pozarządowe są przygotowane do pozyskiwania funduszy z samorządu, tym łatwiej pozyskają granty unijne. Szkoda, że w minionym roku grupy zadaniowe, mimo

Nakładem Polskiego Towarzystwa Czytelniczego Oddział w Olsztynie ukazała się książka „Okno na Joyce'a” naszego kolegi z Radia Olsztyn, Arkadiusza Łuby. Przetłumaczył on i skomentował 10 stron z ostatniego dzieła pisarza „Finnegans Wake”.

Joyce w Starym Ratuszu

Wieczór autorski odbył się 11 stycznia w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Starym Ratuszu w Olsztynie. Spotkanie poprowadził dr Zbigniew Stala z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W programie była także wystawa ilustracji wykonanych techniką batik autorstwa Iwona Bolińskiej-Walendzik, zamieszczonych w książce. Ma ona 73 strony, wydano ją w nakładzie 300 egzemplarzy i kosztuje 15 zł.

Arkadiusz Łuba (ur. 1977 w Olsztynie) ukończył studia w dziedzinie literaturoznawstwa, teatrologii i pedagogiki; tłumacz, krytyk literacki i teatralny, dziennikarz; redaktor m.in. czasopisma „Portret” audycji w Radio Olsztyn „Allensteiner Welle”. Jest też autorem przedstawień teatralnych i antologii przekładów „Ślady”. Stypendysta miasta Olsztyn, Fundacji Jamesa Joyce'a w Zurychu, ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, Bawarskiej Kancelarii Stanu i Fundacji Roberta Boscha. (Więcej na www.oknonajoycea.republika.pl). (j)

Andrzej Zb. Brzozowski

Limeryki dziennikarskie

Interpretacja

Demokracja się rozwija,
Jest marchewka w kształcie kija.
W słowa ubrać wszystko łatwo.
Ten, kto chce zaprzeczać faktom
Kłamie, czy się z prawdą mija?

W kwestii formalnej

Czy wystarczy rozgrzeszenie,
Żeby czyste mieć sumienie?
Rzeczą także jest ciekawą
Jak się ma do tego prawo?
I gdzie złożyć zażalenie?

Jak zmienić prawo prasowe?

O rangę zawodu

Otrzymałmy „List otwarty do władz SDP”, jaki do wszystkich oddziałów wystosowali koledzy z Wrocławia. Publikujemy go wraz z odpowiedzią prezes ZG SDP, Krystyny Mokrosińskiej.

„Zaniepokojeni marginalizacją Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, członkowie Oddziału Dolnośląskiego SDP, zebrani na spotkaniu w dniu 13 grudnia 2006 roku, apelują do Władz Stowarzyszenia o aktywniejsze działania na rzecz budowy rangi zawodu i środowiska.

Przynależność do SDP nie chroni jego członków ani innych przedstawicieli tego zawodu przed lekceważeniem podstawowych zasad kodeksu pracy, dobrego obyczaju i tradycji ze strony właścicieli mediów. Organizacja nie ma żadnego wpływu na politykę kadrową, czyli system zatrudnień i zwolnień, awansów i kar.

U podstaw zmiany takiego stanu leżą dwa fundamentalne zapisy prawa:

1. dotyczące nowej ustawy medialnej, która zastąpiłaby ustawę o tzw. prawie prasowym z roku 1984 i wiele zapisów Ustawy o radiofonii i telewizji z roku 1992;

2. dotyczące zapisów o zawodzie dziennikarza, który – precyzyjnie zdefiniowany - byłby chroniony na takiej samej zasadzie jak zawód lekarza czy prawnika.

Wzywamy władze SDP do podjęcia intensywnej pracy na rzecz realizacji obu postulatów. W przeciwnym razie grozi nam dalszy spadek rangi Stowarzyszenia, aż do samozniknięcia.”

Za Zarząd OD SDP Marian Maciejewski

Odpowiedź Pani Prezes:

„(...) Podejmujemy od początku kadencji tego Sejmu próby uruchomienia prac komisji nad nowym Prawem prasowym. W dniu 26 stycznia odbędzie się specjalne posiedzenie Zarządu Głównego w tej sprawie – o godz. 12 zaplanowaliśmy wspólne spotkanie z Radą Konsultacyjną CMWP. Bardzo proszę o przesyłanie do tego czasu waszych uwag do wstępnego projektu zamieszczonego w książce Fundacji Jus et Lex (kierowanej wówczas przez Janusza Kochanowskiego) – „O naprawie Rzeczypospolitej”. W rozdziale „Prawo mediów” znajdziecie wiele konkretnych rozwiązań (naszego autorstwa), które politycy niestety pomijają, choć wszyscy posłowie i senatorowie otrzymali w dniu zaprzysiężenia Parlamentu tę książkę. Myślę, że oddziały powinny organizować spotkania z lokalnymi parlamentarzystami w tej sprawie, niestety bez lobbingu nie obędzie się. Zachęcam Was również do zapoznania się z dokumentami w tej sprawie na stronach SDP, zapisach konferencji i dokumentacji Rady Konsultacyjnej CMWP. Proszę również o osobisty kontakt ze mną wszystkich osób, które zechcą aktywnie włączyć się w prace nad nowym Prawem prasowym.

Pozdrawiam Krystyna Mokrosińska

PS Dołączam również moją wypowiedź w tej sprawie dla Gazety Prawnej”.

Ze zdumieniem śledzę debatę polityków o przestarzałym prawie prasowym, które należy natychmiast zmienić – mimo braku zainteresowania dziennikarzy.

Szanowni posłowie, wymagacie od dziennikarzy rzetelności, my wymagamy tego od was.

W 1999 r. SDP złożyło w ówczesnej Komisji Kultury, na ręce jej przewodniczącego, Jana Marii Jackowskiego, skonsultowany w środowisku projekt. W następnej kadencji Sejmu nikt się nim nie chciał zająć.

Fundacja Jus et Lex (...) pracowała przez kilka lat nad wieloma rozwiązaniami ustrojowymi, a w dniu inauguracji prac tego sejmiku wręczyła wszystkim posłom wydawnictwo „O naprawie Rzeczypospolitej” z wynikami swoich przemyśleń. Jest w tej książce również rozdział – „Prawo mediów” a w nim ów „zagubiony” w Sejmie projekt. Rozumiem, że nikt do książki, leżącej w zasięgu ręki nie sięgnął, trudno więc wymagać np. śledzenia na stronach internetowych stanowisk w tej sprawie Rady Konsultacyjnej Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP. Tyle o historii i rzetelności.

Jak zmienić prawo? Przede wszystkim zdefiniować pojęcia – dziennikarz, redakcja, nadawca, wydawnictwo, materiał prasowy. Należy sięgnąć tu np. do orzecznictwa sądów, które kilkakrotnie już uznały portale internetowe jako nadawców.

W wolnym zawodzie dziennikarza zaszły ogromne zmiany w sposobie zatrudnienia. Czy dziennikarz zmuszony do prowadzenia jednoosobowej firmy jest przedsiębiorcą czy dziennikarzem? Czy jego praca ma być objęta podatkiem od towarów i usług? Co z ZUS-em, ubezpieczeniem? Jakie są obowiązki redakcji korzystającej z takich „usług”? Jakie są prawa zespołu redakcyjnego?

Izba Wydawców Prasy już oprotostowała pomysły zmiany prawa prasowego, m.in. z powodów możliwości ograniczenia wydawców w rozwiązaniach uwzględniających powyższe pytania.

Trybunał Konstytucyjny zachował odpowiedzialność dziennikarzy z art. 212 Kk. Mam nadzieję, że sądy nie będą tego artykułu nadużywać, choć środowisko dziennikarskie postuluje zmianę prawa w tym zakresie.

Czy nierzetelnego dziennikarza da się zrehabilitować w więzieniu? Odpowiedzialność finansowa może być znacznie bardziej dotkliwa. Orzeczenie TK traktuje jako wykładnię prawa obowiązującego, ale tu środowisko dziennikarskie postuluje zmianę owego prawa. Postulaty niektórych posłów – zakaz wykonywania zawodu, zamykanie gazet, specyjały dziennikarskie – przypominają mi poetykę stanu wojennego. Nie wolno bawić się prawem prasowym! Nie piszmy go na zamówienie polityków!

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich po raz kolejny wzywa do rzeczowej debaty nad założeniami zmian w prawie prasowym, którego nadrzędnym celem ma być nie interes polityków, właścicieli, wydawców, nadawców, ale warunki do uprawiania rzetelnego, niezależnego dziennikarstwa.

Od redakcji BW: Zachęcamy Koleżanki i Kolegów do merytorycznej dyskusji, bo to ostatnia chwila, by upomnieć się o rangę naszego zawodu. Jeśli tego nie zrobimy szybko, to nie zdziwmy się, że nikt nas nie będzie szanował.



Fot. Katarzyna Dohmińska

Czy trenerowi Mazurowi uda się zdobyć kolejny tytuł mistrzowski?

Nie szkodzić trenerowi

Wejście smoka

W historii najnowszej kortowskiej siatkówki liczy się współpraca AZS z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń. Z pewnym niedosytem. Zapoczątkowana w październiku 2001 roku, może się pochwalić trzema medalami mistrzostw Polski: dwoma srebrnymi i brązowym. Czas na odzyskanie złotej korony, tym bardziej, że do Olsztyna zawitał Ireneusz Mazur, jeden z najbardziej utytułowanych trenerów ostatnich lat, twórca potęgi siatkarzy z Bełchatowa.

Swoją drogę na medalowe szczyty AZS Olsztyn rozpoczął w sezonie 1971/72. Zakończył go srebrnym medalem MP, rok później było już złoto. Sukcesem zakończyły się także rozgrywki w 1976 i 1978 roku. Jednak na kolejne miejsca na najwyższym stopniu podium trzeba było czekać aż do lat 90. i sezonów, 1990/91 oraz następnego. Potem już tak dobrze nie było i miniony wiek siatkarze pożegnali na ósmym miejscu.

Tegoroczny sezon PZU AZS rozpoczął mocnym akcentem, prawdziwym wejściem smoka. Na inaugurację akademicy pokonali Mostostal-Kędzierzyn Koźle, tydzień później Chemika Bydgoszcz, a 2006 rok zakończyli wygraną z BOT Skra Bełchatów. W prasie euforia, a jeden z olsztyńskich dziennikarzy po inauguracyjnej wygranej z Mostostalem pisał: jeżeli prymat na krajowym podwórku należy tylko od tego, który klub za trenera ma Ireneusza Mazura, to PZU AZS musi zrobić wszystko, by jak najdłużej pozostał on w Olsztynie. I choć piątkowe zwycięstwo to zwykły mecz ligowy na początku sezonu Polskiej Ligi Siatkówki, to powinien pozwolić akademikom uwierzyć, że nadchodzący 2007 rok będzie tym, w którym Olsztyn po 15 latach oczekiwań zdobędzie upragnione złoto.

Przed rokiem, w grudniowym felietonie „Olsztyn stolicą i basta”, ostrzegałem przed nadmiernym rozbudzeniem nastrojów patriotycznych z siatkarzami w tle. Pisałem wówczas, że niezaspokojony głód narodowej dumy i chęć pomalowania twarzy w plemienne barwy skłaniają do entuzjasmowania się byle czym i błyskawicznego przeczucania się na inny obiekt uwielbienia. Ale młodzieńcza duma z Polski i polskości na pstrym koniu jeździ. Błyskawicznie wznosi się ku niebu, by już po chwili opaść na dno. Teraz też chciałbym przed tym przestrzec. Na szczęście nie jestem odosobniony. Nawet trener Mazur zachowuje ogromną powściągliwość i przed sezonem ostrzegał, że nie jest Kaszpirowskim i nie chciałby, by postrzegano go, jako gwaranta tytułu mistrzowskiego. Za to wie dużo o środowisku, w jakim przyjdzie mu pracować i twierdzi, iż praca w AZS, to tak, jak jazda mercedesem – liczy się marka.

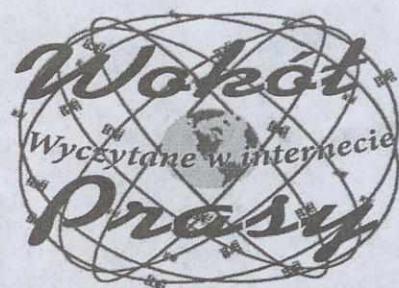
Olsztyn ma dobrą markę. Przez długie dziesięciolecie przywykliśmy do myśli, że właśnie u nas jest najlepsza siatkówka, a Olsztyn jest jej stolicą i basta. Nie dopuszczamy do siebie sytuacji, żeby miało być inaczej. Niech tak zostanie. Z zastrzeżeniem, na które zwrócił uwagę także nowy szkoleniowiec. Przewrotnie, bo mówiąc, że w Olsztynie jest najwięcej trenerów na metr kwadratowy. Z tego wynika, że ze zjawiskiem „podpowiadaczy” trener Mazur już wcześniej się zetknął, ale twierdzi, że czasami trzeba wybaczać drobne rzeczy.

Przed świętami rektor uniwersytetu i jednocześnie prezes AZS wybierał się do Warszawy, by w siedzibie PZU, strategicznego sponsora klubu, przełamać się opłatkami z prezesami i porozmawiać o przedłużeniu umowy, ważnej do zakończenia sezonu 2006/2007. Jak podkreślał, po sukcesie olsztyńskian w Japonii jest na to duża szansa. Czy tak się stanie? We wspomnianym już felietonie pisałem również, że odejście sponsora, rewolucja w klubie, pożegnanie z trenerem, rejterada większości zawodników, szczególnie tych z górnej półki, to prawdziwie księżycowy krajobraz, ale bardzo realny, z którym za kilka miesięcy możemy się obudzić. Ta katastroficzna wizja pojawiła się w grudniowy weekend po 1. meczu z Resovią Rzeszów i być może w minorowy nastrój wprawiły mnie pustawe trybuny. Dobitnie świadczyły, że w kortowskim klubie z marketingiem sportowym jest trochę na bakier. Szczególnie przy sprzedaży swojej marki, a taką przecież są siatkarze.

Boję się również hurra optymizmu. Bogusław Pachniewicz, były siatkarz AZS Olsztyn też, bo na łamach „Gazety Olsztyńskiej” stwierdził: obawiałbym się jednak typować zwycięzcę mistrzostwa, bo w sporcie nigdy nic nie wiadomo. Podczas fazy play-off wszystko może się zdarzyć. Wystarczy kontuzje dwóch zawodników i dotychczasowy faworyt rozgrywek może zająć niższe miejsce.

Czego sobie i państwu nie życzyć.

Zbigniew Wytrąček



Najpierw Rada Etyki Mediów uznała, że publikacja „Gazety Polskiej”, zarzucająca apb. Wielgusowi współpracę z SB, była „nadużyciem wolności słowa, ponieważ zawarto w niej oskarżenia bez wskazania dowodów, co jest sprzeczne ze standardami rzetelnego dziennikarstwa”. Kilkanaście dni później przyznała się do błędów: – Z perspektywy wydarzeń publikacja „Gazety Polskiej” z 20 grudnia zeszłego roku okazała się „podyktowana odwagą i poczuciem odpowiedzialności za nadrzędne dobro społeczne”. Okazuje się, że rację mają ci, co twierdzą, że pośpiech jest wskazany tylko przy łapaniu much.

Z dziesięciu dzienników regionalnych o największej sprzedaży ogółem połowa zanotowało w listopadzie 2006 roku wzrost w porównaniu z tym samym miesiącem w 2005 roku – wynika z danych Związku Kontroli Dystrybucji Prasy. Liderem pozostaje „Dziennik Zachodni”, którego sprzedaż ogółem w listopadzie ubr. wyniosła 96099 egz., co oznacza spadek o 2,61 proc. w porównaniu z listopadem 2005 roku. Drugie miejsce zajęła „Gazeta Pomorska” – 88595 egz. (spadek o 3,04 proc.), a trzecie „Dziennik Bałtycki” – 57862 egz. (wzrost o 4,57 proc.). Wzrost o 5,72 proc. zanotowała też „Gazeta Olsztyńska/Dziennik Elbląski” – 34248 egz.

Agora zwalnia dziennikarzy, ale przedłużyła termin zwolnień grupowych: z 31 grudnia 2006 roku na 31 marca 2007 roku. We wrześniu 2006 roku zarząd Agory przyjął plan optymalizacji funkcjonowania spółki, zakładający redukcję kosztów w 2007 roku o ok. 35 mln zł. Plan przewidywał, że spółka zwolni do 250 osób w okresie od 20 września 2006 r. do 31 grudnia 2006 r.

Polskapresse rozmawia z brytyjskim funduszem Mecom w sprawie wspólnego wydania dzienników regionalnych. Na ich bazie ma powstać nowy ogólnopolski dziennik. Polskapresse, wydawca 8 dzienników regionalnych, chciałby pozyskać 12 tytułów regionalnych należących do Mediów Regionalnych, byłej Orkli Press Polska, przejętej w ubiegłym roku przez fundusz inwestycyjny Mecom Davida Montgomeryego.

W wyniku połączenia z Mediami Regionalnymi lub ich przejęcia powstałby wydawca o łącznych przychodach sięgających co najmniej 800 mln zł – pod tym względem dawałoby to Polskapresse drugą pozycję na rynku po Agorze.

Komisja Europejska inauguruje nowy produkt multimedialny, European Union Yearbook, przedstawiający w 22 językach przykłady dziesięciu istotnych inicjatyw UE, podjętych w 2006 roku w różnych dziedzinach polityki unijnych. Yearbook będzie dostępny na stronie internetowej: www.ec.europa.eu/snapshot2006. Każdy przykład przedstawiony jest w formie tekstu i klipu video. Dla mediów przygotowano także DVD. Komisja spodziewa się, że w ten sposób przybliży obywatelom swoje działania i ich wpływ na codziennie życie.

Za: MediaLink.pl, virtualnemedial.pl, pap, Gazeta Prawna, gazeta.pl, gazetylokalne.pl, www.Staniszweska.pl



Ryszard Borkowski składa życzenia Jankowi Dąbrowskiemu (w środku), a w kolejce czekają Janek Krakowiak i Staszek Wieczorek.

W świątecznym nastroju

Ostatniemu w ubiegłym roku spotkaniu oddziału naszego Stowarzyszenia, 13 grudnia, towarzyszyły dwie okazje. Pierwsza to 25. rocznica ogłoszenia stanu wojennego, a druga, to refleksja związana ze świętami Bożego Narodzenia i tradycją dzielenia się opłatkiem.

Tym razem miejscem spotkania był Wa-Ma Klub przy Teatrze Jaracza w Olsztynie. Prezes oddziału Joanna Wańkowska-Sobiesiak rozpoczęła je wspomnieniem o tragicznych dla kraju wydarzeniach grudniowych, przypominając zebranych, że wydany dekret stanu wojennego zakazywał dziennikarzom publikowania i wypowiedania się publicznego. Zamknięto na zawsze wiele redakcji (w Olsztynie np. Panoramę Północy).

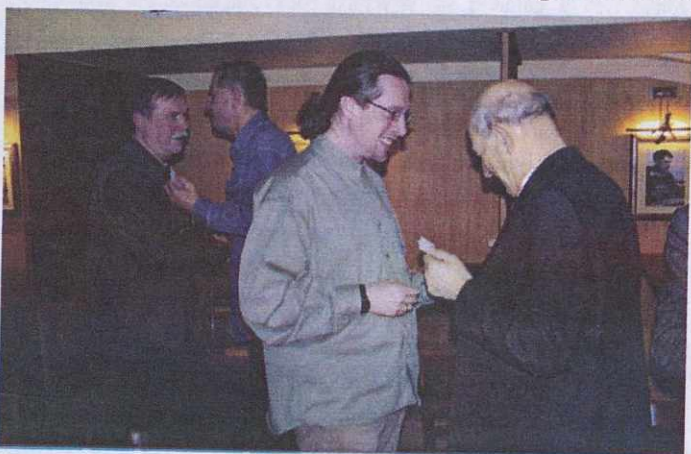
– Środowisko dziennikarskie w szczególny sposób zostało zdyskredytowane przez odpowiedzialnych za ogłoszenie stanu wojennego – powiedziała prezes – zakazano wypowiadać się tym, którzy powinni obiektywnie komentować wydarzenia tamtych dni.

W dalszej części spotkania swoją twórczość poetycką przedstawił nasz wspaniały kolega, członek stowarzyszenia Ryszard Longin Borkowski. Prezentację wierszy rozpoczął od tekstów poświęconych wydarzeniom stanu wojennego, oddając wyraz uczuciom wynikającym z przeżycia tych wydarzeń.

Następnie kolega Ryszard przedstawił swoją twórczość z wydane-go niedawno tomiku wierszy pt. „Pory/wy”. Zaprezentował też kilka innych tekstów z tomików złożonych i przygotowanych do wydania.

Na zakończenie tego uroczystego spotkania uczestnicy podzielili się opłatkiem, składając sobie życzenia i wymieniając uściski.

Tekst i zdjęcia
Grzegorz Radzicki



Dwa pokolenia: Łukasz Czamecki-Pacyński i Stanisław Wieczorek. W głębi – Tadzio Prusiński i Zbyszek Wytrąček zawsze mają sporo do pogodania.

www.ro.com.pl

Gizycko 99,6 Mhz Olsztyn 103,2 Mhz Elbląg 103,4 Mhz

znamy się ze słyszenia

POLSKIE RADIO OLSZTYN